

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **A. G.**

skazanego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 września 2012 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 listopada 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego z dnia 4 maja 2011 r.,

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 4 maja 2011 r., oskarżony A. G. został uznany za winnego popełnienia w dniu 13 listopada 2009 r. w S. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie - na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k.- warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby. Jednocześnie na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda, a na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 7 lat. Oskarżony został również obciążony stosownymi kosztami sądowymi.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej orzeczenia o karze, na korzyść oskarżonego i powołując się na zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 42 § 2 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i wskazanie tegoż przepisu jako podstawy orzeczonego środka karnego, podczas gdy właściwą podstawą winien być art. 42 § 1 k.k., wniósł w konkluzji o zmianę tego wyroku poprzez wskazanie jako podstawy prawnej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przepisu art. 42 § 1 k.k.

Oskarżyciel posiłkowy zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej orzeczenia o karze i powołując się na zarzut jej rażącej niewspółmierności, wniósł o zmianę tegoż wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze "co najmniej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz pozbawienia prawa jazdy na okres lat 10".

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 16 listopada 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności oraz rozstrzygnięcie o karze grzywny, a jako podstawę prawną orzeczenia o zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym wskazał art. 42 § 1 k.k. W pozostałym natomiast zakresie wyrok ten utrzymał w mocy i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 listopada 2011 r. wniósł obrońca skazanego A. G., który powołując się na zarzuty rażącego naruszenia prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej, pobieżnej i mało wnikliwej kontroli instancyjnej oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu umyślności naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym samym przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu,
- art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez błędną wykładnię pojęcia "umyślnego naruszenia obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym",
- art. 13 ust. 1 oraz art. 14 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez ich nieuwzględnienie w toku całego

postępowania sądowego, a tym samym przypisanie oskarżonemu umyślności w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co z kolei rzutowało na ocenę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, wniósł w konkluzji o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego A. G. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wypada - jedynie dla porządku - przypomnieć, że w myśl przepisu art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona "od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego". Ponadto, co istotne, zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego do znaczenia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Te wymogi, aby uchybienia powyższego rodzaju były rażące oraz by mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia muszą być spełnione kumulatywnie. Nie jest zatem podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Również nie jest wystarczające dla uwzględnienia kasacji stwierdzenie, że uchybienie mogło lub nawet miało istotny wpływ na treść orzeczenia, jeżeli nie można tego uchybienia zakwalifikować jako rażącego.

Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, której podstawy zostały ujęte bardziej wąsko od podstaw zwykłych środków odwoławczych i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Skoro więc w przypadku kasacji chodzi o podważanie już prawomocnych orzeczeń podlegających wykonaniu, to również trzeba mieć na względzie konieczność zapewnienia tym orzeczeniom ochrony oraz stabilności ich rozstrzygnięć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2011 r., II

KK 78/11, LEX nr 847135; z dnia 8 marca 2007 r., V KK 102/06, Prok. i Pr. 2007/9/16; z dnia 12 października 2011 r., III KK 84/11, LEX 1044037).

Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne - "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

W przedmiotowej sprawie - co istotne - należy również przypomnieć, że kasację od wyroku sądu odwoławczego może wnieść tylko ta strona, która uprzednio zaskarżyła orzeczenie sądu pierwszej instancji. W wypadku niezaskarżenia tego orzeczenia apelacją - jak to miało miejsce w omawianej sprawie - strona może wnieść kasację tylko wtedy, gdy sąd apelacyjny (rozpoznając środek odwoławczy innego podmiotu) zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w sposób dla tej strony niekorzystny (art. 520 § 2 k.p.k.), ale i to wyłącznie od tej części orzeczenia sądu odwoławczego, która zawiera rozstrzygnięcie o zmianie orzeczenia sądu pierwszej instancji na jej niekorzyść. Powyższe ograniczenie nie dotyczy tylko takiej kasacji, o czym stanowi przepis art. 520 § 3 k.p.k., w której zarzucono jedno z uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., V KK 22/07, R-OSNKW 2007/1/449). Innymi słowy, strona, która nie zaskarżyła orzeczenia sądu pierwszej instancji, nie może wnieść kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego, jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji utrzymano w mocy lub zmieniono na jej korzyść. Uprawnienie strony, która nie zaskarżyła orzeczenia sądu pierwszej instancji określa ta czynność orzeczenia sądu odwoławczego, która zawiera rozstrzygnięcie o zmianie tego orzeczenia na jej niekorzyść (zob. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 r., II KK 342/07, R-OSNKW 2008/1/2017).

Powyższe uwagi poczyniono z uwagi na podniesione w kasacji zarzuty oraz argumenty przywołane na ich poparcie.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze (przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego), a Sąd Okręgowy zmienił na niekorzyść oskarżonego wyrok Sądu pierwszej instancji, którego sam oskarżony nie zakwestionował apelacją, jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez uchylenie orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Niedopuszczalne jest zatem formułowanie zarzutów obrazy prawa materialnego oraz procesowego, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, w istocie rzeczy przed Sądem pierwszej instancji, w sytuacji, gdy sąd odwoławczy kontrolował orzeczenie tego Sądu wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o karze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 r., II KK 342/07, R-OSNKW 2008/1/2017; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1996 r., V KKN 61/96, OSNKW 1996/9-10/68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2008 r., V KK 451/04, LEX nr 148188).

Jakkolwiek zatem skazany A. G. nabył prawo do wniesienia kasacji, mimo niezaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji, to jednak uprawnienie to ogranicza się do ewentualnego podniesienia zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa (art. 523 § 1 k.p.k.) wyłącznie przeciwko orzeczeniu o karze, (z wyłączeniem zarzutu rażącej niewspółmierności kary - art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., a to oznacza, że można kwestionować w kasacji karę wymierzoną prawomocnym wyrokiem, ale tylko wówczas, gdy w zasadny sposób podnosi się zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego bądź procesowego, które to uchybienia mogły spowodować wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej) oraz podniesienia uchybień wskazanych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. Jakkolwiek więc uprawnienia obrońcy skazanego do wniesienia kasacji kształtuje treść art. 520 k.p.k., to jednak z niego nie wynika, aby po stronie skazanego powstało nieograniczone prawo do wniesienia skargi kasacyjnej od wszelkich niekorzystnych dla niego rozstrzygnięć, jakie w tej sprawie zapadły, w tym także do kwestionowania w drodze nadzwyczajnego środka zaskarżenia rozstrzygnięć, które nie były przedmiotem rozpoznania i orzeczenia

sądu odwoławczego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2008 r., II KK 342/07, R-OSNKW 2008/1/2017; z dnia 15 lutego 2007 r., V KK 22/07, R-OSNKW 2007/1/449; z dnia 13 lutego 2007 r., WK 1/07, R-OSNKW 2007/1/411; z dnia 12 października 2006 r., IV KK 224/06, R-OSNKW 2006/1/1955).

Tymczasem obrońca skazanego w kasacji wniesionej na korzyść skazanego takich uchybień - mimo niewątpliwie czynionych prób - w rzeczywistości nie wskazał, a przecież jedyną zmianą na niekorzyść skazanego, wprowadzoną przez wyrok Sądu odwoławczego w stosunku do wyroku Sądu pierwszej instancji, było uchylenie orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy nie wprowadził wszak żadnych zmian w opisie czy kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu przestępstwa, czy też przyjętej formie jego zawinienia i w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy. Tego rodzaju zarzuty skarżący mógłby formułować gdyby zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji, a tak przecież nie było. Ponadto w kasacji podnosi zarzuty, które formalnie rzecz biorąc mogłyby podnosić ewentualnie strony, które wniosły wcześniej apelacje, a nie skazany, który apelacji nie wnosił i który Sądowi odwoławczemu nie może stawiać zarzutu, że ten nie rozpoznał w sposób należyty wniesionego przez niego środka odwoławczego. Przypomnieć bowiem należy po raz kolejny, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje, przy czym sąd ten obowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.). W ocenie skarżącego taką podstawą dla Sądu Okręgowego, która nakładała obowiązek wszechstronnego zbadania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego był przepis art. 440 k.p.k., który stanowi, że "jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwie, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów", a to z tego względu, że prokurator wniósł apelację na korzyść A. G. Odwołanie się przy tym przez skarżącego do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r. (II KK 162/10, R-OSNKW 2010/2244) jest o tyle nietrafne, że w powołanej sprawie obrońca oskarżonego zaskarżył apelacją wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i postulował jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego, a prokurator wniósł apelację na niekorzyść oskarżonego tylko w zakresie orzeczenia o środkach

karnych. Nie ma więc w tym wypadku żadnego odniesienia do sprawy rozpatrywanej obecnie. Można wręcz stwierdzić, że wniesiona kasacja jest na granicy jej dopuszczalności.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić również, że podnoszone zarzuty obrazy prawa materialnego są o tyle niezasadne, że przecież w tym zakresie skarżący kwestionuje tak naprawdę poczynione w tej sprawie ustalenia faktyczne, czego przecież w kasacji czynić nie można. Zarzut obrazy prawa materialnego można bowiem podnosić zasadnie wówczas, gdy nie jest w sprawie kwestionowany stan faktyczny, a z tego, jaki został w przedmiotowej sprawie ustalony wynika, że nie doszło do obrazy wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego.

Również nie są zasadne zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego i to jeszcze w sposób rażący, a nadto, aby taka ewentualna obraza mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku sądu odwoławczego. W istocie bowiem te zarzuty są skierowane pod adresem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, który w szczególności przyjął, że skazany umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a Sąd Okręgowy te ustalenia jedynie zaakceptował i ich nie zmienił.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej i kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążył skazanego.